

31.07.2026

Jakub Olchowski

Zełenski w Lublinie – pragmatyzm między historią a bezpieczeństwem

słowa kluczowe: Wołodymyr Zełenski, Donald Tusk, Ukraina, stosunki polsko-ukraińskie

29 lipca 2026 r. w Lublinie odbyły się robocze konsultacje premiera Polski Donalda Tuska i prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Według komunikatów rozmowy koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach bezpieczeństwa, tj. współpracy wojskowo-przemysłowej, zwłaszcza w kontekście wizyty Zełenskiego w Waszyngtonie (28 lipca) oraz dalszego zaangażowania USA, które *de facto* posłużyło za oficjalny powód spotkania w Lublinie. Temat pamięci historycznej również został poruszony, jednak nie zdominował całej wizyty.

Reakcje ukraińskie. Po stronie ukraińskiej ton komentarzy jest dość pragmatyczny. Najczęściej powtarza się teza, że Polska pozostaje jednym z kluczowych partnerów Ukrainy, niezależnie od sporów politycznych i historycznych. Podkreśla się także wątek bezpieczeństwa ukraińskich obywateli w Polsce (pojawił się w rozmowie Tuska i Zełenskiego). Kwestie historyczne zostały poruszone jako jeden z elementów szerszej agendy.

Kontekst rosyjski. Stan relacji polsko-ukraińskich jest istotny z punktu widzenia Moskwy. Rosja od dawna efektywnie wykorzystuje każdą oznakę napięć między Warszawą a Kijowem. Niemniej lubelskiemu spotkaniu poświęcono bardzo mało uwagi. Kreml nie odniósł się do niego w ogóle, natomiast media eksponują tradycyjne narracje: Polska jest pod presją Zachodu, podporządkowuje mu swoje interesy i nadal jest „wciągana” w wojnę. Może to oznaczać, że Moskwa uznała rozmowy Tuska z Zełenskim za stosunkowo mało istotne albo czeka na ich praktyczne konsekwencje. Natomiast sam fakt spotkania jest niekorzystny dla Rosji, co może być powodem, dla którego rosyjska propaganda nie nagłaśnia wydarzeń. Oslabiają one bowiem pożądaną narrację o rozpadzie jedności Zachodu.

Komentarz

Spotkanie premiera Donalda Tuska z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim należy interpretować przede wszystkim w szerszym kontekście sytuacji międzynarodowej, a dopiero w drugiej kolejności jako wydarzenie dotyczące wyłącznie relacji polsko-ukraińskich. Jego termin oraz agenda wskazują, że rozmowy były elementem bieżącej koordynacji politycznej pomiędzy dwoma państwami pozostającymi w centrum europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Jednocześnie spotkanie miało wyraźny wymiar dwustronny. Po kilku tygodniach napięć związanych z polityką pamięci oraz dyskusją wokół kwestii historycznych można je odczytywać jako próbę zatrzymania procesu

pogarszania się relacji między Warszawą i Kijowem. Nie było ono próbą rozwiązania wszystkich istniejących problemów ani przełomem w stosunkach obu państw. Jego podstawowym celem było raczej symboliczne odbudowanie dialogu oraz zademonstrowanie, że mimo różnic obie strony pozostają zdolne do prowadzenia konstruktywnych rozmów. W tym sensie sam fakt spotkania miał większe znaczenie niż jego konkretne ustalenia.

Na uwagę zasługuje również zmiana tonu ukraińskiego przekazu. W porównaniu z okresem sprzed kilku tygodni zdecydowanie większy nacisk położono na partnerstwo, wspólne bezpieczeństwo oraz znaczenie współpracy z Polską, natomiast kwestie historyczne zeszły na dalszy plan. Nie oznacza to rezygnacji z dotychczasowego stanowiska Kijowa, lecz raczej próbę obniżenia napięcia i powrotu do bardziej pragmatycznego modelu relacji.

Najważniejszym wnioskiem płynącym ze spotkania wydaje się jednak nie zmiana stanowisk stron, lecz zmiana hierarchii poruszanych problemów. Spory historyczne nie zostały rozwiązane i nadal będą obciążały relacje polsko-ukraińskie. Można jednak odnieść wrażenie, że zarówno Warszawa, jak i Kijów świadomie próbują przesunąć je z poziomu kwestii definiujących całość wzajemnych stosunków na poziom jednego z problemów wymagających długofalowego zarządzania. W obecnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa pierwszeństwo ponownie zyskują zagadnienia strategiczne: wojna z Rosją, koordynacja działań z najważniejszymi sojusznikami oraz utrzymanie efektywnej współpracy politycznej i wojskowej.

W tym kontekście spotkanie w Lublinie nie zmienia stanu relacji polsko-ukraińskich, ale potwierdza, że mimo utrzymujących się sporów oba państwa uznają współpracę w obszarze bezpieczeństwa za nadrzędny element wzajemnych stosunków. To właśnie ta zmiana hierarchii priorytetów wydaje się najważniejszym rezultatem konsultacji.